

MARCIN NIEDBAŁA

Sharenting jako przykład niewłaściwego wykonywania władzy rodzicielskiej prowadzącego do zagrożenia dobra dziecka w rozumieniu art. 109 § 1 k.r.o.

Sharenting as an Example of Improper Exercise of Parental Authority Leading to a Threat to the Child's Good within the Meaning of Art. 109 § 1 of the Family and Guardianship Code

Abstract

The development of the Internet observed today leads to numerous significant benefits in many areas of human activity, but at the same time it is a source of new, dangerous social phenomena. Of them, the increasingly common trend called sharenting deserves attention, which involves parents regularly publishing detailed information about their children, as well as photos and videos of them, on the Internet. The aim of the article is to draw attention to the potential threats to minors resulting from the phenomenon of sharenting, and then to examine whether the parents' reckless publication of information about the child on the Internet may constitute a threat to the child's good within the meaning of the provisions of Polish family law and, as such, justify limitation of parental authority by the guardianship court.

KEYWORDS: child, sharenting, family law, Internet, parental authority

SŁOWA KLUCZOWE: dziecko, sharenting, prawo rodzinne, Internet, władza rodzicielska

MARCIN NIEDBAŁA – doktor nauk prawnych, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości,
ORCID: 0000-0001-9580-9707,
e-mail: marcin.niedbala@aws.edu.pl

1 | Wstęp

Współcześnie trudno wyobrazić sobie codzienne funkcjonowanie bez dostępu do Internetu i działających w jego obrębie mediów społecznościowych. Od momentu powstania tych nowych środków przekazywania informacji ich znaczenie stale rośnie. Dostęp do Internetu umożliwia wymianę poglądów na niespotykaną w przeszłości skalę, usprawnia proces edukacji, badań naukowych czy też oferuje po prostu nowe rodzaje rozrywki. Podobnie funkcjonujące w jego ramach media społecznościowe stały się dla wielu osób podstawowym środkiem służącym uczestniczeniu w debacie publicznej, poszukiwaniu aktualnych informacji, utrzymywaniu kontaktów z rodziną i znajomymi, dzieleniu się swoimi codziennymi przeżyciami, sukcesami, troskami itp.

Niemniej jednak, dostrzegając liczne korzyści płynące z nowych form aktywności w Internecie i mediach społecznościowych, nie należy zapominać o związanych z nimi potencjalnych zagrożeniach. Co istotne, ich źródłem nierzadko bywa lekkomyślność samych użytkowników sieci. Przykładem jest coraz bardziej popularne zjawisko sharentingu polegające na nierozważnym publikowaniu przez rodziców, w szczególności w mediach społecznościowych, rozmaitych informacji na temat ich dzieci, a także przedstawiających je nagrań lub zdjęć. W rezultacie najmłodsi będący ofiarami owego nowego trendu są narażeni na liczne niebezpieczeństwa, na których temat ich opiekunowie często nie mają wystarczającej świadomości. Spośród licznych zagrożeń, jakie niesie za sobą sharenting, wystarczy wskazać na ryzyko kradzieży tożsamości małoletniego, wykorzystania jego wizerunku do tworzenia przy pomocy techniki *deepfake* materiałów pornograficznych czy po prostu ośmieszenia go będącego w dalszej perspektywie przyczynkiem do późniejszego nękania w sieci. Podkreślenia przy tym wymaga, że owe przykładowe niebezpieczeństwa stanowią wynik lekkomyślnych działań samych rodziców, co pozostaje w rażącym kontraście do spoczywającego na nich podstawowego obowiązku, jakim jest dbanie o dobro dziecka.

Truizmem jest stwierdzenie, że wobec zjawiska sharentingu, z którym związane są liczne niebezpieczeństwa dla najmłodszych, prawo nie może pozostawać obojętne. Należy bowiem pamiętać, że w polskim porządku normatywnym dobro dziecka jest wartością chronioną konstytucyjnie^[1].

¹ Zob. art. 72 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej: Konstytucja RP; Monika Florczak-Wątor,

Co więcej, ochrona tej wartości stanowi podstawowy cel władzy rodzicielskiej, zaś w prawidłowo funkcjonującej rodzinie – jeden z najważniejszych celów życiowych samych rodziców^[2]. Jednakże prawidłowe wykonywanie przez nich władzy rodzicielskiej jest jednocześnie ich obowiązkiem wobec dbającego o dobro dziecka państwa, które w przypadku stwierdzenia w tym zakresie nieprawidłowości może ingerować w wykonywanie tej władzy lub nawet jej pozbawić^[3]. Celem niniejszego artykułu jest w pierwszej kolejności przedstawienie zjawiska sharentingu i związanych z nim zagrożeń dla małoletnich, a następnie udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy nierozważne publikowanie przez rodziców informacji na temat dziecka w Internecie może stanowić zagrożenie jego dobra w rozumieniu art. 109 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809 ze zm., dalej k.r.o.)^[4] i jako takie uzasadniać ingerencję sądu opiekuńczego w sposób sprawowania władzy rodzicielskiej poprzez wydanie odpowiedniego zarządzenia. Sformułowano przy tym następujące założenia badawcze:

1. wszelkie zdjęcia, nagrania oraz informacje na temat dziecka udostępnione publicznie w Internecie mogą zostać wykorzystane w sposób niezgodny z prawem na szkodę tego dziecka;
2. rodzice małoletniego, działając jako dysponenti jego dóbr osobistych, mają prawo udostępniać w Internecie przedstawiające go zdjęcia lub nagrania oraz informacje na jego temat, przy czym powinno to następować z maksymalną troską o jego dobro;
3. sharenting stanowi przykład nieumiarkowanego i lekkomyślnego dysponowania przez rodziców małoletniego jego dobrami osobistymi i może prowadzić do zagrożenia jego dobra w rozumieniu art. 109 § 1 k.r.o.;
4. zagrożenie dobra dziecka wynikające z mającego postać sharentingu dysponowania jego dobrami osobistymi przez jego rodziców może

“Komentarz do art. 72,” w *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Piotr Tuleja (Warszawa: Wolters Kluwer, 2023), 262.

² Tomasz Sokołowski, “Komentarz do art. 95,” w *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Henryk Dolecki i Tomasz Sokołowski (Warszawa: Wolters Kluwer, 2013), 650.

³ Sokołowski, “Komentarz do art. 95,” 646 – 647.

⁴ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59, t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809), dalej: k.r.o.

uzasadniać konieczność interwencji sądu opiekuńczego w trybie art. 109 § 1 k.r.o.

W niniejszym opracowaniu posłużono się typowymi dla nauk prawnych metodami badawczymi, przy czym podstawowe znaczenie należy przypisać metodzie dogmatyczno-prawnej. W wyniku jej zastosowania ustalone zostało, jakie normy są obowiązujące w polskim porządku prawnym, a w konsekwencji – spełnienie jakich przesłanek determinuje ingerencję sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej oraz jakie zarządzenia sąd ten może wydać. W toku rozważań posłużono się także metodą wykładni prawa, w oparciu o którą zbadano *ratio legis* art. 109 k.r.o. Ponadto wykorzystano metodę analizy dokumentów, której zastosowanie umożliwiło przedstawienie skali analizowanego problemu, tj. zjawiska sharentingu, oraz wiążących się z nim potencjalnych zagrożeń dla dobra dziecka.

2 | Sharenting – definicja i odmiany

Pojęcie „sharentingu” wykształciło się w języku angielskim jako połączenie dwóch słów, tj. *share* – dzielić się i *parenting* – rodzicielstwo, wychowanie dzieci. Terminem tym określa się regularne publikowanie przez rodziców w Internecie, w szczególności w mediach społecznościowych, na blogach, forach itp., szczegółowych informacji na temat ich dzieci lub przedstawiających je zdjęć i nagrań. W ramach opisywanego zjawiska udostępniane mogą być rozmaite materiały, od zwykłej informacji na temat ważnego wydarzenia w życiu dziecka po fotografie przedstawiające specjalnie aranżowane sytuacje z jego udziałem^[5]. Owa różnorodność publikowanych przez rodziców treści powoduje, że sharenting ma wielowymiarowy charakter, w efekcie czego należy omówić najczęstsze jego odmiany.

Coraz częstszą postacią opisywanego zjawiska jest oversharenting polegający na nieumiarkowanym udostępnianiu zdjęć przez rodziców relacjonujących tym sposobem niemalże każdy moment życia ich dzieci.

⁵ Anna Borkowska i Marta Witkowska, *Sharenting i wizerunek dziecka w sieci. Poradnik dla rodziców* (Warszawa: NASK Państwowy Instytut Badawczy, 2020), 7, <https://www.gov.pl/web/niezagubdzieckawsieci/sharenting-i-wizerunek-dziecka-w-sieci> [dostęp: 12.03.2024].

W Internecie odnaleźć można liczne konta na portalach społecznościowych (np. Facebook, Instagram, YouTube) prowadzone przez tzw. celebrytów i influencerów w imieniu ich dzieci, posiadających nierzadko miliony obserwujących ich użytkowników, choć zdarzają się również przypadki kont należących do samych małoletnich^[6]. Dla przykładu do najpopularniejszych dziecięcych kanałów na portalu YouTube należą „Vlad and Niki” (113 mln subskrybentów), „Like Nastya” (113 mln subskrybentów), „🌸 Kids Diana Show” (120 mln subskrybentów). Publikowana za ich pośrednictwem zawartość dotyczy codziennego życia dzieci, ich zabaw, przeżyć itp. Przedstawione przykłady aktywności w Internecie mogą bezsprzecznie zostać zakwalifikowane jako oversharenting, o czym świadczy zarówno częstotliwość udostępnianych materiałów (co najmniej kilka razy w miesiącu), jak i ich tematyka.

Odmianą sharentingu zasługującą na szczególną krytykę jest parental trolling polegający na udostępnianiu online kompromitujących lub ośmieszających zdjęć lub nagrań dziecka, najczęściej w celu zwrócenia uwagi i uzyskania szerokiego grona odbiorców. W literaturze przedmiotu trafnie zwraca się uwagę, że w przypadku tego rodzaju aktywności w Internecie rodzic staje się sprawcą cyberprzemocy na szkodę własnego dziecka^[7]. Ten rodzaj sharentingu z uwagi na jego nad wyraz lekkomyślną, naganną i drastyczną formę może prowadzić nawet do odpowiedzialności karnej rodziców, którzy się go dopuszczają. Tak też było w przypadku opublikowanego przez ojca zdjęcia przedstawiającego jego dwuletniego nagiego syna trzymającego w jednej ręce butelkę piwa, a w drugiej swojego penisa. Za ten czyn Sąd Okręgowy Warszawa-Praga wydał pierwszy w Polsce wyrok za parental trolling, skazując mężczyznę na karę trzech miesięcy prac społecznych^[8].

Na uwagę zasługuje także commercial sharenting, tj. odmiana sharentingu, której podstawowym celem jest uzyskiwanie przez rodziców wymiernych korzyści finansowych. Jak wskazuje L.A. Plunkett, commercial sharenting jest ukierunkowany na zysk, którym może być natychmiastowe wynagrodzenie,

⁶ Clarisse de Oliveira Lyra, “Oversharenting: Excessive Exposure of Children and Adolescents on the Internet in Face of the Personality Rights of Children and the Civil Responsibility of Parents,” *Scientific Journal of Applied Social and Clinical Science* 27, nr 3 (2023): 5.

⁷ Aleksandra Drapała, “Parental trolling w świetle uregulowań polskiej ustawy karnej,” *Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego*, t. 23 (2018): 79 – 80.

⁸ Joanna Uliasz, “Prawna ochrona prywatności oraz wolności dzieci w Internecie,” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo*, nr 28 (2020): 294.

rozwój interesów biznesowych z perspektywą przyszłego wynagrodzenia lub inne formy bieżącego lub potencjalnego generowania przychodu. Przychód ten może pochodzić z różnych źródeł, np. z umów marketingowych z przedsiębiorcami mających za przedmiot promowanie określonych produktów lub usług czy też z innych form współpracy (np. program partnerski YouTube – YouTube Partner Program)^[9]. Commercial sharenting może niekiedy stanowić podstawowe, a jednocześnie nader lukratywne źródło dochodu rodzica.

Należy jednocześnie zauważyć, że niezależnie od formy sharentingu realizowanego przez rodziców w konkretnym przypadku każdorazowo będzie on prowadził do generowania cyfrowego śladu ich dziecka^[10]. O ile inaczej należy ocenić udostępnianie w sieci jednej lub kilku informacji na temat małoletniego, a inaczej regularne relacjonowanie jego życia, to nawet pojedyncza informacja stanowi już wskazany cyfrowy ślad. Z tego względu należy przyjrzeć się zarówno skali zjawiska sharentingu w Polsce, jak też wynikającym z niego potencjalnym zagrożeniom dla dobra dziecka.

3 | Sharenting w Polsce – skala zjawiska i potencjalne zagrożenia

W przeprowadzonym między październikiem a listopadem 2022 r. badaniu Nastolatki 3.0, w którym odpowiedzi uzyskano m.in. od blisko 5 tys. uczniów (7 i 8 klasa szkoły podstawowej oraz 1 i 2 klasa szkoły ponadpodstawowej), co drugie dziecko (45,5%) przyznało, że jego rodzice lub

⁹ Leah Plunkett, *Sharenthood. Why We Should Think before We Talk about Our Kids Online* (Cambridge: The MIT Press, 2019), 55.

¹⁰ Cyfrowe ślady (ang. *digital footprints*) oznaczają zbiór udostępnionych w Internecie informacji na temat konkretnej osoby. Jak wskazuje H. Gawęł: „Ślady cyfrowe są definiowane jako dane wygenerowane przez indywidualną bądź zbiorową aktywność w sieci, co odnosi się do kryterium przedmiotowego pojęcia śladu cyfrowego. Informacje te są połączone z metadanymi w celu uzyskania całkowicie unikatowej mieszanki informacji, która jest w stanie udowodnić, że dany użytkownik posiada prawdziwą tożsamość”. Hanna Gawęł, „Analiza śladów cyfrowych z perspektywy informatologii i cyberbezpieczeństwa,” w *Diagnostyka w zarządzaniu informacją. Perspektywa nauk o komunikacji społecznej i mediach w kontekście rozwoju badań interdyscyplinarnych*, red. Sabina Cisek i Magdalena Wójcik (Kraków: Biblioteka Jagiellońska, 2022), 67.

opiekunowie umieszczają w mediach społecznościowych przedstawiające je zdjęcia^[11]. Na szczególną uwagę zasługują także odpowiedzi nastolatków dotyczące ich reakcji na udostępnienie w sieci ich zdjęć. Blisko co czwarty uczeń (23,6%) przyznał, że zazwyczaj czuje zawstydzenie lub skrępowanie, a niemalże co piąty (18,8%) jest w takiej sytuacji niezadowolony^[12]. Pozostaje to w rażącym kontraście do uczuć rodziców zamieszczających w mediach społecznościowych zdjęcia przedstawiające ich dzieci, wśród których przeważają duma (59%) i radość (51,4%).

Rozwój sztucznej inteligencji oraz pojawianie się nowych form aktywności w Internecie generują nowe pola do nadużyć, w tym na szkodę najmłodszych użytkowników sieci. Spośród tych związanych ze zjawiskiem sharentingu wymienić należy przede wszystkim ryzyko kradzieży tożsamości dziecka. Jak przewiduje Barclays, do 2030 r. wartość oszustw internetowych popełnianych na szkodę dzieci dzięki informacjom na ich temat udostępnianym przez ich rodziców może wynieść aż 670 mln GBP^[13].

Zamieszczanie w Internecie informacji, zdjęć i nagrań przedstawiających dziecko może niekiedy być także źródłem cyberprzemocy. Wystarczy wskazać na ryzyko związane z wykorzystaniem wizerunku małoletniego na blogach czy portalach społecznościowych w celu ośmieszenia go lub poniżenia^[14]. Ponadto każde zamieszczone w sieci zdjęcie lub nagranie może zostać przerobione (np. w celu stworzenia tzw. mema), co naraża dziecko na hejt, agresję i negatywne komentarze, a to z kolei drastycznie wpływa na jego samoocenę^[15].

Najbardziej drastyczną grupę zagrożeń wynikających ze zjawiska sharentingu tworzą te wiążące się z działalnością o charakterze pedofilskim lub pokrewnym w Internecie. Przykład stanowi seksualizowanie zdjęć lub nagrań małoletnich poprzez pobieranie takich materiałów przez obce osoby, a następnie ponowne ich publikowanie na portalach z pornografią dziecięcą. O ile same wykorzystane w tym celu zdjęcia lub nagrania nie

¹¹ Thinkstat NASK, *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców* (Warszawa: NASK Państwowy Instytut Badawczy, 2023), 181, <https://www.nask.pl/pl/aktualnosci/5316,Co-robia-nasze-dzieci-w-sieci-czyli-Raport-z-najnowszego-badania-NASK-Nastolatki.html> [dostęp: 12.03.2024].

¹² Thinkstat NASK, *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców*, 184.

¹³ Sean Coughlan, „Sharenting” Puts Young at Risk of Online Fraud, <https://www.bbc.com/news/education-44153754> [dostęp: 12.03.2024].

¹⁴ Uliasz, „Prawna ochrona,” 294.

¹⁵ Magdalena Gadamska-Kyrzcz, „Sharenting jako jedno z niebezpieczeństw dla dzieci,” *Ochrona Ludności i Dziedzictwa Kulturowego*, nr 3 (2023): 84.

przedstawiają treści o charakterze pedofilskim, to są one z reguły opatrzone seksualizującymi komentarzami lub opisami^[16]. Znacznie bardziej drastyczne zagrożenia wynikają natomiast z wykorzystywania publikowanych przez rodziców materiałów przedstawiających ich dzieci do generowania pornografii dziecięcej dzięki technologii *deepfake*^[17].

4 | Problem sharentingu w świetle regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego

Rozpoczynając rozważania w przedmiocie należytego sprawowania władzy rodzicielskiej przez rodziców partycypujących w zjawisku sharentingu, warto dokonać w pierwszej kolejności esencjonalnego omówienia treści tej władzy oraz wynikających z przepisów prawa, w szczególności z art. 95 § 1 i 3 oraz art. 96 § 1 k.r.o., zasad jej prawidłowego wykonywania. W oparciu o przedstawione kryteria zostanie zbadane, czy działalność sharentingowa rodziców może świadczyć o niewłaściwym sprawowaniu władzy rodzicielskiej w poszczególnych jej sferach. Odnoszenie przedmiotowych rozważań bezpośrednio do sytuacji dziecka będącego ofiarą sharentingu umożliwi w efekcie ustalenie, czy analizowane zjawisko może stanowić zagrożenie jego dobra w rozumieniu art. 109 k.r.o, a jeśli tak, jaka powinna być adekwatna reakcja sądu opiekuńczego.

¹⁶ Lucy Battersby, *Millions of Social Media Photos Found on Child Exploitation Sharing Sites*, <https://www.smh.com.au/national/millions-of-social-media-photos-found-on-child-exploitation-sharing-sites-20150929-gjxe55.html> [dostęp: 13.03.2024].

¹⁷ Tom Cotterill, *Paedophiles Are Using AI to Create Child Abuse Images: National Crime Agency Warns Artificial Intelligence Is Being Harnessed to Make Pictures and „Deep Fake” Videos of Real-Life Victims*, <https://www.dailymail.co.uk/news/crime/article-11665797/Paedophiles-using-AI-art-generators-create-child-porn.html> [dostęp: 12.03.2024].

4.1. Zasady prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że treść władzy rodzicielskiej trwającą od poczęcia dziecka do ukończenia przez nie 18. roku życia przejawia się w trzech sferach i jest nią: piecza nad osobą dziecka, jego reprezentacja (przedstawicielstwo) oraz zarząd jego majątkiem^[18]. W doktrynie wskazuje się, że gwarancjami należytej realizacji praw i obowiązków składających się na władzę rodzicielską są ze strony dziecka posłuszeństwo, a w sprawach, w których może ono samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, wysłuchanie opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra (art. 95 § 2 k.r.o.), z kolei ze strony rodziców – wychowywanie dziecka z poszanowaniem jego godności i praw (art. 95 § 1 k.r.o. *in fine*), wykonywanie władzy rodzicielskiej tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny (art. 95 § 3 k.r.o.), a także wysłuchanie dziecka oraz uwzględnienie w miarę możliwości jego rozsądnych życzeń, o ile jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwalają (art. 95 § 4 k.r.o.)^[19]. W kontekście podejmowanej problematyki należy poświęcić uwagę tym zasadom prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej, które odnoszą się do rodziców.

W pierwszej kolejności należy przyrzeć się wynikającemu z art. 95 § 1 k.r.o. obowiązkowi wychowywania dziecka z poszanowaniem jego godności i praw. Jak podkreśla T. Sokołowski, „z uwagi na znaczenie godności jako jednego z podstawowych atrybutów osoby ludzkiej wykonywanie władzy rodzicielskiej powinno zawsze uwzględniać poszanowanie tej wartości”^[20]. Obowiązek ten znalazł swój wyraz w analizowanym przepisie w wyniku nowelizacji z 2008 r.^[21] Zgodnie z jej uzasadnieniem

działania rodziców w różnych sferach przysługującej im władzy rodzicielskiej, a przede wszystkim w ramach pieczy nad osobą dziecka i jego

¹⁸ Krystyna Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (Warszawa: C.H. Beck, 2018), 808.

¹⁹ Henryk Haak i Anna Haak-Trzuskawska, *Pokrewieństwo i powinowactwo (pochodzenie dziecka, stosunki między rodzicami a dziećmi, przysposobienie). Komentarz do art. 61⁷–127 KRO oraz związanych z nimi regulacji KPC (art. 453–458, 579–589)* (Warszawa: C.H. Beck, 2019), 283.

²⁰ Sokołowski, „Komentarz do art. 95,” 647.

²¹ Art. 1 pkt 13 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r. Nr 220, poz. 1431).

reprezentowania, powinny być podejmowane z poszanowaniem godności i praw dziecka [...]. Aczkolwiek nakazy, o których mowa, nie nadają się do bezpośredniego egzekwowania, to ocena ich przestrzegania może wpływać na ocenę wykonywania praw we wzajemnych stosunkach rodziców i dzieci (choćby przez przyzmat konstrukcji nadużycia prawa), a nakaz poszanowania godności dziecka będzie stanowił jedno z wyodrębnionych kryteriów oceny prawidłowości wykonywania władzy rodzicielskiej^[22].

Odwoływanie się przez projektodawców do konstrukcji nadużycia prawa ma przy tym istotne znaczenie w kontekście rozważanej problematyki. Jak bowiem inaczej ocenić działania rodziców, którzy z jednej strony mają prawo dysponować dobrami osobistymi ich dzieci, z drugiej natomiast strony prowadzi to, szczególnie w skrajnych przypadkach sharentingu, do naruszenia ich praw lub zagrożenia ich dobra?

Kolejnym kryterium oceny wykonywania władzy rodzicielskiej jest dobro dziecka. W. Stojanowska definiuje dobro dziecka jako

kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładającej zbieżność tak pojętego dobra dziecka z interesem społecznym.

Z kolei według Sądu Najwyższego treść dobra dziecka odpowiada w ogólnych zarysach pojęciu jego nadrzędnego interesu rekonstruowanego na podstawie przepisów Konwencji o prawach dziecka (dalej: KPD)^[23], której postanowienia mogą służyć do dalszego jego precyzowania^[24]. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje przepis art. 16 KPD, w którym wskazano, że żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy w korespondencję ani bezprawnym zamachom na jego honor i reputację.

²² Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 888, Sejm VI Kadencji, 11, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/888> [dostęp: 12.03.2024].

²³ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.).

²⁴ Uchwała SN z dnia 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92, LEX nr 3775.

Interes społeczny jest zaliczany do klauzul generalnych, zaś jego wykładnia powinna każdorazowo następować w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy przy uwzględnieniu podstawowych wartości wynikających z ustawy zasadniczej i prawa międzynarodowego^[25]. Z kolei Sąd Najwyższy w zaleceniach kierunkowych w sprawie wzmożenia ochrony rodziny z 1976 r. uznał dobro dziecka za kryterium interesu społecznego^[26]. W efekcie przedstawione kryterium będzie miało istotne znaczenie także dla oceny prawidłowości wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców partycypujących w sharentingu. Wypada bowiem zauważyć, że zależnie od konkretnej sytuacji potencjalne zagrożenia wynikające z analizowanego zjawiska są niekorzystne także z punktu widzenia społeczeństwa, do którego współtworzenia dziecko jest przygotowywane przez rodziców.

Należy w końcu pamiętać o ostatniej z wymienionych gwarancji prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej w postaci obowiązku wysłuchania dziecka oraz uwzględnienia w miarę możliwości jego rozsądnych życzeń przed powzięciem przez rodziców decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka, o ile jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwalają. Jednocześnie ustawodawca nie precyzuje, co należy rozumieć przez owe ważniejsze sprawy. Z punktu widzenia podejmowanej w niniejszym opracowaniu problematyki sprawy dotyczące majątku dziecka pozostają bez znaczenia, gdyż działania podejmowane przez rodziców w ramach zjawiska sharentingu mają charakter niemajątkowy, w szczególności dysponowanie dobrami osobistymi małoletniego. Tym samym należy się przyjrzeć pojęciu ważniejszych spraw dotyczących osoby dziecka. W piśmiennictwie wśród przykładów tychże wymienia się kwestię obywatelstwa dziecka, zmianę jego imienia i nazwiska w trybie administracyjnym, określenie miejsca pobytu dziecka, wyjazd dziecka za granicę (i to zarówno na stałe, jak i na dłuższy pobyt, zwłaszcza gdy nie chodzi o pobyt w celu turystycznym), wybór kierunku edukacji, zmianę szkoły^[27]. Można zaryzykować twierdzenie, że ważniejszymi sprawami dotyczącymi osoby dziecka są te, które mają doniosłe znaczenie w procesie jego dorastania, stanowią pewne punkty zwrotne, a zatem pociągają za sobą dalekosiężne skutki nawet już w jego dorosłym życiu.

²⁵ Aneta Pośpiech, "Komentarz do art. 95," w *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Mariusz Fras i Magdalena Habdas (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 944.

²⁶ Uchwała SN z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, LEX nr 1966.

²⁷ Haak i Haak-Trzuskawska, *Pokrewieństwo i powinowactwo*, 287.

Przy tak sformułowanej definicji pozostaje do rozstrzygnięcia, czy do tej kategorii spraw należy zaliczyć udostępnianie w sieci przez rodziców fotografii czy też nagrań przedstawiających małoletniego lub informacji na jego temat. Z jednej strony korzystanie z Internetu, a w szczególności z mediów społecznościowych, jest we współczesnym świecie na tyle powszechne, że umieszczanie w nim tego rodzaju treści można potraktować jako coś zwyczajnego, powszedniego. Z drugiej strony do odmiennego wniosku skłaniają przedstawione w niniejszym opracowaniu zagrożenia (i stałe ich ewoluowanie) związane z udostępnianiem zbyt wielu wrażliwych informacji w sieci. Ciężar gatunkowy owych niebezpieczeństw nakazuje zatem przyjąć, że decyzja o umieszczeniu w Internecie treści dotyczących dziecka może niekiedy zostać zaliczona do kategorii ważniejszych spraw dotyczących jego osoby w rozumieniu art. 95 § 4 k.r.o. (a tym samym implikować obowiązek wysłuchania dziecka), choć zależeć to będzie każdorazowo od okoliczności konkretnej sprawy. Inaczej bowiem należy ocenić opublikowanie w sieci przez rodziców jednego lub kilku zdjęć małoletniego przy ustawieniach prywatności umożliwiających dostęp do nich tylko najbliższym znajomym i członkom rodziny, a inaczej regularne zamieszczanie dotyczących dziecka materiałów dostępnych dla każdego, nawet całkiem obcego użytkownika (np. w ramach prowadzonego przez rodziców bloga).

4.2. Treść władzy rodzicielskiej a sharenting

Omówione zasady prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej należy następnie odnieść do poszczególnych jej sfer, tj. pieczy nad osobą dziecka, jego reprezentacji (przedstawicielstwa) oraz zarządu jego majątkiem, przy czym spośród nich, w kontekście rozważanego problemu sharentingu, na uwagę zasługują w głównej mierze jedynie dwie pierwsze. Kwestia zarządu majątkiem dziecka będzie miała marginalne znaczenie z uwagi na fakt, iż dotyczy jedynie jego majątku, a nie spraw niemajątkowych (jak np. dysponowanie dobrami osobistymi) czy też jego osoby^[28].

Na pieczę nad osobą dziecka składają się w szczególności cztery elementy, tj. wychowanie dziecka, kierowanie nim, zapewnienie mu odpowiednich

²⁸ Piotr Wicherek, "Komentarz do art. 101," w *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Mariusz Fras i Magdalena Habdas (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 1000.

warunków bytowych oraz troska o jego zdrowie i bezpieczeństwo^[29]. Ponownie wypada zauważyć, że w świetle rozważanego problemu badawczego znaczenie dwóch spośród nich, tj. kierowania dzieckiem i zapewniania mu odpowiednich warunków bytowych, jest marginalne, gdyż pierwsze z nich oznacza decydowanie o tym, w jakim środowisku powinno przebywać dziecko^[30], drugie natomiast polega na organizowaniu warunków jego życia poprzez np. należyte wyżywienie, odzież, warunki mieszkaniowe, pomoce szkolne i opiekę lekarską, przy czym obowiązku tego nie należy utożsamiać z obowiązkiem alimentacyjnym^[31]. Uwagę należy poświęcić wobec tego dwóm pozostałym elementom pieczy nad osobą dziecka.

Pierwszy z nich obejmuje wychowanie duchowe i fizyczne. Wychowanie duchowe oznacza kształtowanie psychiki dziecka i wpajanie wń zasad moralności i współżycia społecznego, kształtowanie prawego charakteru, wyrabianie w dziecku sumienności, pracowitości i poczucia obowiązku, wpajanie miłości do ojczyzny, poszanowania cudzej własności, decydowanie o jego religijnym wychowaniu, zapewnienie mu odpowiedniego do jego uzdolnień wykształcenia i przygotowania do pracy zawodowej. Wychowanie fizyczne polega natomiast na dbałości o życie i zdrowie dziecka oraz o jego tężyznę fizyczną. Podsumowując, celem wychowania jest takie kształtowanie osobowości dziecka, aby wyrosło ono na prawego i zdrowego człowieka oraz dobrego obywatela państwa^[32]. W efekcie należy zwrócić uwagę na pośredni związek pomiędzy działalnością sharentingową rodziców a sprawowaniem przez nich pieczy nad osobą dziecka w zakresie wychowania w aspekcie duchowym, np. kształtowanie u dziecka nieprawidłowych postaw przez niewłaściwy przykład, tj. zbyt lekkomyślne udostępnianie informacji, zdjęć i nagrań w Internecie. Efektem może być brak świadomości małoletniego, także w jego dorosłym życiu, w przedmiocie potencjalnych zagrożeń w sieci czy też ryzyka związanego z nieroztropnym poświęceniem prywatności na rzecz stałej obecności w mediach społecznościowych.

Drugi, mający znaczenie w świetle rozważanej problematyki element pieczy nad osobą dziecka, tj. troska o jego zdrowie i bezpieczeństwo, polega na usuwaniu zagrożeń jego życia i zdrowia zarówno tych o charakterze

²⁹ Grzegorz Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2017), 709.

³⁰ Sokołowski, "Komentarz do art. 95," 651 – 652.

³¹ Janusz Gajda, "Komentarz do art. 96," w *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Krzysztof Pietrzykowski (Warszawa: C.H. Beck, 2023), 835.

³² Gajda, "Komentarz do art. 96," 793.

przedmiotowym, jak i osobowym. Do pierwszej grupy zagrożeń należą te wynikające z określonych warunków mieszkaniowych oraz ze składników otoczenia dziecka, które zagrażają jego życiu i zdrowiu. Zagrożenia osobowe to obecność osób przejawiających nieprawidłowe, zwłaszcza przestępcze skłonności^[33]. Sharenting może świadczyć o nienależytym sprawowaniu pieczy nad osobą dziecka w zakresie obowiązku troski o jego zdrowie i bezpieczeństwo. Przykład stanowi publikowanie zdjęć lub nagrań małoletniego w mediach społecznościowych przy ustawieniach prywatności zezwalających na publiczny dostęp do takich materiałów. Ryzyko związane z coraz częstszym wykorzystywaniem ich do generowania dzięki sztucznej inteligencji pornografii dziecięcej jest realne. Podobnie udostępnianie w sieci szczegółowych informacji na temat dziecka przy nieodpowiednim ustawieniu prywatności, w efekcie czego są one publicznie dostępne, może doprowadzić do kradzieży tożsamości małoletniego.

W dalszej kolejności rozważenia wymaga relacja pomiędzy sharentingiem a wykonywaniem władzy rodzicielskiej w zakresie przedstawicielstwa dziecka. W art. 98 § 1 k.r.o. ustanowiono zasadę, zgodnie z którą rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. W doktrynie zwraca się uwagę, że wynikająca z przedmiotowej normy prawnej reprezentacja małoletniego jest typowym przykładem przedstawicielstwa ustawowego w rozumieniu art. 96 kodeksu cywilnego, co oznacza, że przedstawiciel ustawowy ma możliwość działania w jego imieniu na podstawie przepisu prawa bez konieczności składania jakiegokolwiek oświadczenia przez reprezentowanego. Co więcej, czynność prawna dokonana przez rodziców w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla dziecka^[34]. Ze względu na przedmiot przedstawicielstwa wyróżnia się czynności dotyczące spraw osobistych dziecka oraz czynności dotyczące spraw majątkowych. Reprezentacja dziecka ma przy tym dwa aspekty, tj. formalny, który wyznacza konieczność dokonywania czynności prawnych w imieniu dziecka w odniesieniu do spraw dotyczących jego osoby lub majątku, oraz materialny, oznaczający, że każda

³³ Tomasz Sokołowski, "Komentarz do art. 96," w *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Henryk Dolecki i Tomasz Sokołowski (Warszawa: Wolters Kluwer, 2013), 661 – 662.

³⁴ Piotr Wicherek, "Komentarz do art. 98," w *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Mariusz Fras i Magdalena Habdas (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 969.

czynność musi być wykonywana zgodnie z dobrem dziecka^[35]. Odpowiadając na pytanie, czy sharenting może świadczyć o nieprawidłowym wykonywaniu władzy rodzicielskiej w zakresie przedstawicielstwa dziecka, należy się odwołać do każdego z trzech przedstawionych uprzednio kryteriów.

Odnosząc się do nakazu poszanowania godności i praw dziecka, wypada zwrócić uwagę na takie przysługujące mu dobra osobiste, jak prawo do prywatności, wizerunek oraz cześć. Do naruszenia pierwszego z nich dochodzi w zasadzie w niemalże każdym przypadku upublicznienia materiałów dotyczących małoletniego w sieci ze względu na fakt, że w przeważającej większości zawierają one informacje na jego temat, a zatem generują jego ślad cyfrowy. W ramach trendu sharentingu ingerencja w dobro osobiste dziecka w postaci wizerunku także nie należy do rzadkości i ma miejsce zawsze, gdy udostępniane jest jego zdjęcie czy też nagranie. Nieco rzadziej w kontekście analizowanego zjawiska dochodzi do naruszenia czci małoletniego, gdyż dotyczy to przede wszystkim parental trollingu. W efekcie należy zauważyć, że immanentnym skutkiem ubocznym sharentingu jest ingerencja ze strony rodziców w dobra osobiste ich dziecka. Dodatkowego rozważenia wymaga natomiast, czy ta ingerencja może pozostawać w zgodzie z obowiązkiem poszanowania godności i praw małoletniego.

Wynikające z art. 98 k.r.o. obowiązek i prawo reprezentowania dziecka mają służyć właściwej pieczy nad osobą dziecka, właściwemu zarządowi majątkiem dziecka oraz właściwemu wychowaniu dziecka^[36]. Ponadto w aspekcie materialnym reprezentacji małoletniego każda czynność wykonywana w jego imieniu ma służyć jego dobru^[37]. Tym samym, badając zjawisko sharentingu i dokonywane w jego ramach dysponowanie dobrami osobistymi dziecka, należy postawić pytanie: *cui bono?* W literaturze przedmiotu wskazuje się, że rodzice uzasadniają sharenting w szczególności możliwością przekazywania wiedzy związanej z rodzicielstwem, publicznej wymiany doświadczeń, dostępu do różnych społeczności wsparcia czy porad^[38]. Niemniej jednak wypada zauważyć, że tego rodzaju korzyści są możliwe do osiągnięcia również bez konieczności udostępniania w sieci

³⁵ Tomasz Sokołowski, "Komentarz do art. 98," w *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Henryk Dolecki i Tomasz Sokołowski (Warszawa: Wolters Kluwer, 2013), 676.

³⁶ Haak i Haak-Trzuskawska, *Pokrewieństwo i powinowactwo*, 307.

³⁷ Sokołowski, "Komentarz do art. 98," 676.

³⁸ Wiktoria Grabalska i Rafał Wielki, "«Czy dzieci powinny trafiać do sieci?» Prawne i kryminologiczne aspekty zjawiska sharentingu," *Prawo w Działaniu*, t. 53 (2022): 52.

prywatnych informacji na temat dziecka, jego zdjęć lub nagrań. Te z kolei są nader często publikowane w Internecie przez rodziców prowadzących blogi lub relacjonujących swoje codzienne życie na portalach społecznościowych, zaś w takim przypadku jedynym lub głównym motywem jest interes rodzica, a nie dobro dziecka.

Tym samym przedstawiane przez rodziców argumenty mające uzasadniać sharenting nie mogą usprawiedliwić immanentnie związanej z analizowanym zjawiskiem ingerencji w dobra osobiste dziecka. Decydujące jest bowiem jego dobro, zaś to jest zagrożone w każdym przypadku udostępnienia w sieci materiałów dotyczących małoletniego. W efekcie każda ingerencja w dobra osobiste dziecka w wyniku sharentingu świadczyć będzie o sprawowaniu władzy rodzicielskiej w zakresie jego przedstawicielstwa w sprzeczności z obowiązkiem poszanowania jego godności i praw. Tożsamy wniosek należy sformułować w odniesieniu do nakazu uwzględniania przez rodziców dobra dziecka oraz interesu społecznego. Ingerencja w dobra osobiste dziecka poza naruszeniem jego praw, a rzadziej godności, generuje ponadto istotne zagrożenia. Te z kolei mogą prowadzić do znaczących reperkusji w jego dorosłym życiu, pozostając w sprzeczności z jego dobrem, a jednocześnie mogą implikować konieczność interwencji instytucji publicznych celem ochrony jego interesów, w szczególności w przypadku popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego.

Zbadania wymaga także wpływ sharentingu na prawidłowość wykonywania władzy rodzicielskiej w zakresie przedstawicielstwa w świetle obowiązku wysłuchania dziecka oraz uwzględnienia w miarę możliwości jego rozsądnych życzeń. Niemalże co czwarty nastolatek spośród objętych przeprowadzonym w 2022 r. badaniem *Nastolatki 3.0* przyznał, że na opublikowanie przez rodziców jego zdjęcia w mediach społecznościowych reagował zawstydzaniem lub skrepowaniem^[39]. Pozostaje sformułować pytanie, czy w przypadku tej grupy dzieci zadośćuczyniono obowiązkowi wynikającemu z art. 95 § 4 k.r.o. Należy przy tym zauważyć, że analizowane kryterium oceny wykonywania władzy rodzicielskiej nie zawsze znajdzie zastosowanie, np. w odniesieniu do małoletnich, którzy ze względu na swój wiek nie rozumieją jeszcze, z czym wiąże się publikowanie informacji na ich temat w sieci. Niemniej jednak zlekceważenie wynikającego z art. 95 § 4 nakazu i udostępnienie przez rodziców w Internecie treści dotyczącej ich dziecka bez porozumienia się z nim w sytuacji, gdy jest ono na tyle dojrzałe,

³⁹ Thinkstat NASK, *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców*, 184.

by móc świadomie wypowiedzieć się w tym przedmiocie, świadczyć może o rażąco niewłaściwym sprawowaniu przez nich władzy rodzicielskiej.

Poczynione rozważania nakazują przyjąć, że każdy przypadek sharentingu może świadczyć o sprzeczności wykonywania władzy rodzicielskiej w co najmniej jej dwóch sferach, tj. w zakresie pieczy nad osobą dziecka oraz jego przedstawicielstwa, z jej desygnatami w postaci obowiązku poszanowania godności i praw dziecka, dobra dziecka i interesu społecznego oraz nakazu wysłuchania dziecka oraz uwzględnienia w miarę możliwości jego rozsądnych życzeń. Jednocześnie stopień owej sprzeczności będzie różny w zależności od okoliczności konkretnego przypadku. Pozostaje wobec tego zbadać, czy sharenting świadczący o niewłaściwym wykonywaniu władzy rodzicielskiej może prowadzić do zagrożenia dobra dziecka w rozumieniu art. 109 § 1 k.r.o.

4.3. Sharenting jako zagrożenie dobra dziecka w rozumieniu art. 109 § 1 k.r.o.

W świetle obowiązujących przepisów polskiego prawa rodzinnego wyłączną przesłanką ograniczenia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 § 1 k.r.o. jest zagrożenie dobra dziecka^[40]. Co istotne, ingerencja sądu opiekuńczego nie jest uzależniona od nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej^[41]. Niemniej jednak, jak zauważa K. Gromek, nieprawidłowości w tym zakresie są niekiedy traktowane jako drugorzędne kryterium ograniczenia władzy rodzicielskiej, gdyż stanowią przyczynę zagrożenia dobra dziecka, będącego skutkiem wadliwego postępowania rodziców albo rodzica^[42]. Tym samym, pomimo faktu, że niewłaściwe wykonywanie władzy rodzicielskiej nie stanowi przesłanki ingerencji sądu opiekuńczego w trybie art. 109 § 1 k.r.o., to może być źródłem zagrożenia dobra dziecka implikującego potrzebę tej ingerencji.

⁴⁰ Henryk Dolecki, "Komentarz do art. 109," w *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Henryk Dolecki i Tomasz Sokołowski (Warszawa: Wolters Kluwer, 2013), 725.

⁴¹ Haak i Haak-Trzuskawska, *Pokrewieństwo i powinowactwo*, 417.

⁴² Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, 874.

Zagrożenie dobra dziecka może dotyczyć zarówno jego interesów osobistych, jak i majątkowych^[43]. W świetle podejmowanej problematyki wypada zauważyć, że lekkomyślne udostępnianie w sieci zbyt wielu informacji na temat małoletniego prowadzi do niebezpieczeństw zarówno dla jego osoby, jak i majątku. Zagrożenia należące do pierwszej kategorii mogą polegać w szczególności na ośmieszeniu dziecka, naruszeniu jego prawa do prywatności, narażeniu na cyberprzemoc zarówno ze strony jego znajomych, jak i obcych osób czy nawet wykorzystaniu jego wizerunku do tworzenia pornografii dziecięcej. Z kolei zagrożenie jego interesów majątkowych wynika z ryzyka związanego przede wszystkim z kradzieżą tożsamości, która staje się tym bardziej realna, im więcej informacji na temat małoletniego zostało udostępnionych w sieci.

Jednocześnie warto zaznaczyć, że dla wszczęcia przedmiotowej procedury nie jest niezbędne, aby dobro dziecka już zostało naruszone. Jak podkreśla Sąd Najwyższy, „z treści art. 109 § 1 k.r.o. wynika dyrektywa profilaktycznego działania sądu nakazująca podjęcie ingerencji w sferę władzy rodzicielskiej już w razie zagrożenia dobra dziecka, by zapobiec ujemnym skutkom niewłaściwego lub nieudolnego jej sprawowania”^[44]. Jednakże, jak trafnie zauważają H. Haak i A. Haak-Trzuskawska, w każdym przypadku to zagrożenie musi być poważne, gdyż ingerencja sądu z przyczyn błahych może nieraz przynieść więcej szkody niż pożytku^[45]. Należy wobec tego wyrazić pogląd, że sharenting nie powinien każdorazowo automatycznie implikować konieczności ograniczenia władzy rodzicielskiej, mimo że zawsze prowadzi, w mniejszym lub większym stopniu, do zagrożenia dobra dziecka. Ingerencja sądu opiekuńczego mogłaby być uzasadniona w odniesieniu do tych odmian analizowanego zjawiska, które cechują się rażąco nadmiernym i lekkomyślnym udostępnianiem materiałów dotyczących małoletniego w sieci, jak oversharenting (prowadzenie publicznego bloga, kanału na YouTube itp.), ewentualnie mają charakter patologiczny, zmierzający do ośmieszenia dziecka, jak parental trolling, lub następują ze szczególnie niskich pobudek, jak chęć zysku rodziców w przypadku commercial sharentingu. Oczywiście przy tym jest, że przy współczesnej powszechności zjawiska sharentingu wielu spośród uczestniczących w nim rodziców nie jest świadomych wynikających z tego zjawiska zagrożeń. Tym samym

⁴³ Adam Zieliński, *Sądownictwo opiekuńcze w sprawach małoletnich* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1975), 189.

⁴⁴ Postanowienie SN z dnia 13 września 2000 r., II CKN 1141/00, LEX nr 51969.

⁴⁵ Haak i Haak-Trzuskawska, *Pokrewieństwo i powinowactwo*, 417.

odrębnej analizy wymagałaby kwestia potrzeby edukacji społeczeństwa i uświadomienia dorosłym potencjalnych niebezpieczeństw, jakie niesie za sobą sharenting, np. w formie kampanii społecznych czy rozmów z pedagogami. Dopiero ewentualna obojętna, lekceważąca postawa rodziców i kontynuowanie intensywnej działalności sharentingowej mogłyby uzasadniać ingerencję sądu opiekuńczego jako niezbędnego środka celem przeciwdziałania zagrożeniu dobra ich dziecka, o ile zagrożenie to jest poważne.

Zgodnie z treścią art. 109 § 1 k.r.o., jeśli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia, przy czym sformułowanie odpowiednie oznacza, że zarządzenie jest uzależnione od konkretnej sytuacji, w której zostało zagrożone dobro dziecka. Z kolei zarządzenia wymienione w § 2 analizowanego przepisu mają charakter jedynie przykładowy i nie tworzą zamkniętego katalogu^[46]. Co istotne, sąd opiekuńczy może wydać każde zarządzenie, jakiego w danych okolicznościach wymaga dobro dziecka, a więc – jakiego wymaga troska o prawidłowy duchowy, psychiczny i fizyczny rozwój dziecka^[47]. W świetle analizowanej problematyki za wystarczający środek ingerencji sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej należy uznać wskazane w art. 109 § 2 pkt 1 k.r.o. zobowiązanie rodziców do określonego postępowania, które mogłoby polegać na obowiązku powstrzymywania się od udostępniania w Internecie (lub udostępniania w niewłaściwy, prowadzący do zagrożenia dobra dziecka sposób) informacji na temat dziecka. Zdaniem H. Doleckiego środek ten jest stosowany w sytuacji nieznacznego zagrożenia dobra dziecka i potrzeby nieznaczonej „korekty” w zachowaniu małoletniego i jego rodziców zmierzającej do wyeliminowania owego zagrożenia. Zarządzenie to dotyczy jednakże tylko tych przypadków, w których zarówno otoczenie rodzinne, jak i samo dziecko nie wykazują cech demoralizacji (np. alkoholizm, przestępczość)^[48]. Alternatywnie sąd opiekuńczy mógłby rozważyć ograniczenie władzy rodzicielskiej poprzez zobowiązanie rodziców w trybie art. 109 § 2 pkt 2 k.r.o. do każdorazowego uzyskiwania zezwolenia sądu na udostępnienie w sieci konkretnych materiałów dotyczących dziecka. Środek taki mógłby okazać się zasadny szczególnie w przypadku zagrożenia dobra dziecka wskutek commercial sharentingu, jeśli wystąpiłyby wątpliwości,

⁴⁶ Dolecki, „Komentarz do art. 109,” 725.

⁴⁷ Postanowienie SN z dnia 4 marca 1999 r., II CKN 1106/98, LEX nr 1125073.

⁴⁸ Henryk Dolecki, *Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1983), 39.

czy monetyzacja wizerunku dziecka lub innych jego dóbr osobistych jest zgodna z jego dobrem.

Wprawdzie, jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, zarządzenia dopuszczalne na podstawie art. 109 k.r.o. nie stanowią represji w odniesieniu do rodziców, lecz środek ochrony zagrożonego dobra dziecka^[49], jednakże bardziej radykalną ingerencję w wykonywanie przez nich władzy rodzicielskiej w reakcji na sharenting należy uznać za zbyt daleko idącą. Wyjątek stanowiłyby sytuacje mogące świadczyć o rażącym zagrożeniu dobra dziecka i poważnych nieprawidłowościach w wykonywaniu władzy rodzicielskiej świadczących o demoralizacji. W tego rodzaju przypadkach sharenting stanowiłby najprawdopodobniej zaledwie jeden spośród większej liczby przejawów dysfunkcji w rodzinie. Wydanie bardziej radykalnych zarządzeń w trybie art. 109 k.r.o. mogłoby być uzasadnione także w dość sporadycznych sytuacjach zagrożenia dobra dziecka wskutek szczególnie nagannych odmian sharentingu, jak parental trolling (np. regularne publikowanie w sieci materiałów ośmieszających małoletniego) czy commercial sharenting (np. monetyzowanie wizerunku dziecka przez rodziców przy jednoczesnym braku poszanowania jego godności i praw lub uczynienie z tej działalności głównego źródła utrzymania samych rodziców). W pozostałych przypadkach wystarczające byłoby zastosowanie przez sąd opiekuńczy najłagodniejszych środków spośród wymienionych w art. 109 § 2 k.r.o. jako służących ostrzeżeniu rodziców i zwróceniu im uwagi na zagrożenia dla dobra ich dziecka wynikające z ich działalności sharentingowej.

5 | Podsumowanie

Korzystanie z Internetu i mediów społecznościowym poza licznymi korzyściami generuje także liczne, nowe zagrożenia dla dóbr prawem chronionych. Ryzyko ich wystąpienia jest tym większe, im więcej informacji na temat danej osoby zostanie udostępnionych w sieci. Fakt ten jest nierzadko lekceważony przez rodziców uczestniczących w nowym zjawisku sharentingu. Udostępniając niezliczone informacje na temat ich dzieci, jak też przedstawiające je zdjęcia i nagrania, sami zwielokrotniają zagrożenia dla dobra najmłodszych. Te z kolei mogą polegać nie tylko na ośmieszeniu

⁴⁹ Postanowienie SN z dnia 27 października 1997 r., III CKN 321/97, LEX nr 236525.

małoletniego czy narażeniu go na stanie się ofiarą cyberprzemocy, ale nawet na wykorzystaniu jego wizerunku w pornografii dziecięcej lub kradzieży tożsamości. Z tego względu prawo nie powinno pozostawiać obojętne wobec nowego zjawiska sharentingu wiążącego się z tak poważnymi zagrożeniami dla dobra dzieci.

W wyniku podjętych rozważań pozytywnie zweryfikowano tezę, iż wszelkie zdjęcia, nagrania oraz informacje na temat dziecka udostępnione publicznie w Internecie mogą zostać wykorzystane w sposób niezgodny z prawem na szkodę tego dziecka. Przedstawiono wiążące się z tym zagrożenia dla dobra małoletniego. Wykazano również, że rodzice mają wprawdzie prawo dysponowania dobrami osobistymi dziecka, lecz działanie to podejmowane w ramach zjawiska sharentingu ma charakter nieumiarkowany i lekkomyślny, wobec czego może prowadzić do zagrożenia dobra dziecka w rozumieniu art. 109 § 1 k.r.o. W efekcie może ono uzasadniać konieczność interwencji sądu opiekuńczego i wydania odpowiednich zarządzeń ograniczających władzę rodzicielską. Podkreślono przy tym, że tego rodzaju ingerencja stanowi pewną ostateczność przeciwdziałającą zagrożeniu dobra dziecka. Podobny skutek byłby możliwy do osiągnięcia przy odpowiedniej edukacji społeczeństwa i uświadamianiu rodziców w przedmiocie potencjalnych niebezpieczeństw wynikających z sharentingu. Niemniej jednak, jeśli tego typu działania nie zniwelują zagrożenia dobra dziecka wynikającego z udostępniania informacji na jego temat w sieci, ingerencja sądu opiekuńczego w trybie art. 109 § 1 k.r.o. będzie nie tylko prawnie dopuszczalną, ale także potrzebną reakcją.

Bibliografia

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59, t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809).
- Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r. Nr 220, poz. 1431).

Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm). Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 888, Sejm VI Kadencji, 11, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/888>.

Orzeczenia

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, LEX nr 1966.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92, LEX nr 3775.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1997 r., III CKN 321/97, LEX nr 236525.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1999 r., II CKN 1106/98, LEX nr 1125073.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2000 r., II CKN 1141/00, LEX nr 51969.

Monografie, podręczniki

Dolecki, Henryk. *Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1983.

Gromek, Krystyna. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck, 2018.

Haak, Henryk i Anna Haak-Trzuskawska. *Pokrewieństwo i powinowactwo (pocho-dzenie dziecka, stosunki między rodzicami a dziećmi, przysposobienie). Komentarz do art. 61⁷–127 KRO oraz związanych z nimi regulacji KPC (art. 453–458, 579–589)*. Warszawa: C.H. Beck, 2019.

Jędrejek, Grzegorz. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2017.

Plunkett, Leah. *Sharenthood. Why We Should Think before We Talk about Our Kids Online*. Cambridge: The MIT Press, 2019.

Zieliński, Adam. *Sądownictwo opiekuńcze w sprawach małoletnich*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1975.

Rozdziały w pracach zbiorowych

- Dolecki, Henryk. "Komentarz do art. 109." W *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Henryk Dolecki i Tomasz Sokołowski, 724 – 731. Warszawa: Wolters Kluwer, 2013.
- Florczak-Wątor, Monika. "Komentarz do art. 72." W *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Piotr Tuleja, 261 – 264. Warszawa: Wolters Kluwer, 2023.
- Gajda, Janusz. "Komentarz do art. 96." W *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Krzysztof Pietrzykowski, 833 – 837. Warszawa: C.H. Beck, 2023.
- Gawęł, Hanna. "Analiza śladów cyfrowych z perspektywy informatologii i cyberbezpieczeństwa." W *Diagnostyka w zarządzaniu informacją. Perspektywa nauk o komunikacji społecznej i mediach w kontekście rozwoju badań interdyscyplinarnych*, red. Sabina Cisek i Magdalena Wójcik, 65 – 81. Kraków: Biblioteka Jagiellońska, 2022.
- Pośpiech, Aneta. "Komentarz do art. 95." W *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Mariusz Fras i Magdalena Habdas, 941 – 953. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Sokołowski, Tomasz. "Komentarz do art. 95." W *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Henryk Dolecki i Tomasz Sokołowski, 645 – 653. Warszawa: Wolters Kluwer, 2013.
- Sokołowski, Tomasz. "Komentarz do art. 96." W *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Henryk Dolecki i Tomasz Sokołowski, 654 – 664. Warszawa: Wolters Kluwer, 2013.
- Sokołowski, Tomasz. "Komentarz do art. 98." W *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Henryk Dolecki i Tomasz Sokołowski, 675 – 684. Warszawa: Wolters Kluwer, 2013.
- Wicherek, Piotr. "Komentarz do art. 98." W *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Mariusz Fras i Magdalena Habdas, 969 – 980. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Wicherek, Piotr. "Komentarz do art. 101." W *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Mariusz Fras i Magdalena Habdas, 999 – 1011. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.

E-booki

- Borkowska, Anna i Marta Witkowska. *Sharenting i wizerunek dziecka w sieci. Poradnik dla rodziców*. Warszawa: NASK Państwowy Instytut Badawczy, 2020. <https://www.gov.pl/web/niezagubdzieckawsieci/sharenting-i-wizerunek-dziecka-w-sieci>.

Thinkstat NASK. *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców*. Warszawa: NASK Państwowy Instytut Badawczy, 2023. <https://www.nask.pl/pl/aktualnosci/5316,Co-robia-nasze-dzieci-w-sieci-czyli-Raport-z-najnowsze-go-badania-NASK-Nastolatki.html>.

Artykuły

Drapała, Aleksandra. "Parental trolling w świetle uregulowań polskiej ustawy karnej." *Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego*, t. 23 (2018): 77 – 90. <https://doi.org/10.31261/PPPM.2018.23.07>.

Gadamska-Kyrzcz, Magdalena. "Sharenting jako jedno z niebezpieczeństw dla dzieci." *Ochrona Ludności i Dziedzictwa Kulturowego*, nr 3 (2023): 75 – 94. <https://doi.org/10.4467/29563763.OLDK.23.014.19137>.

Grabalska, Wiktoria i Rafał Wielki. "«Czy dzieci powinny trafiać do sieci?» Prawne i kryminologiczne aspekty zjawiska sharentingu." *Prawo w Działaniu*, t. 53 (2022): 50 – 66. <https://doi.org/10.32041/pwd.4904>.

de Oliveira Lyra, Clarisse. "Oversharenting: Excessive Exposure of Children and Adolescents on the Internet in Face of the Personality Rights of Children and the Civil Responsibility of Parents." *Scientific Journal of Applied Social and Clinical Science* 27, nr 3 (2023): 1 – 13. <https://doi.org/10.22533/at.ed.21632723091010>.

Uliasz, Joanna. "Prawna ochrona prywatności oraz wolności dzieci w Internecie." *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo*, nr 28 (2020): 285 – 299. <https://doi.org/10.15584/znurprawo.2020.28.20>.

Źródła internetowe

Battersby, Lucy. *Millions of Social Media Photos Found on Child Exploitation Sharing Sites*. <https://www.smh.com.au/national/millions-of-social-media-photos-found-on-child-exploitation-sharing-sites-20150929-gjxe55.html>.

Cotterill, Tom. *Paedophiles Are Using AI to Create Child Abuse Images: National Crime Agency Warns Artificial Intelligence Is Being Harnessed to Make Pictures and „Deep Fake” Videos of Real-Life Victims*. <https://www.dailymail.co.uk/news/crime/article-11665797/Paedophiles-using-AI-art-generators-create-child-porn.html>.

Couglan, Sean. „Sharenting” Puts Young at Risk of Online Fraud. <https://www.bbc.com/news/education-44153754>.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license. For guidelines on the permitted uses refer to <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode>